

O. J O N K I S Z

# HODOWLA BAŻANTÓW

W ZAMKNIĘCIU

(Odbitka z czasop.: „Droń Polski“)

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI  
BIBLIOTEKA

1364



WARSZAWA, KOPERNIKA 30.



## PRZEDMOWA

Sprawa udomowienia pożytecznych gatunków dzikich zwierząt i wychowu ich w warunkach przeciętnej gospodarki człowieka zaprzęta coraz więcej umysły, nietylko licznej rzeszy przyrodników, lecz w równej mierze i szerokich warstw praktyków - hodowców. Jednym z takich zagadnień, mających w przyszłości praktyczne znaczenie dla naszego kraju, jest bezwątpienia sprawa udomowienia bażanta!

Pragnąc przyjść z pomocą początkującym hodowcom bażantów, zdecydowałem się napisać te krótkie wskazówki, które niechaj będą bodźcem do rozwoju tej pożytecznej gałęzi produkcji.

Materiał do tego opracowania czerpałem, w większej mierze z doświadczenia, jak również z dzieł krajowych i zagranicznych.

Polski Związek Łowicki  
BIBLIOTEKA  
nr. 1364

## W S T Ę P

Ojczyzna bażanta — to daleki wschód! Kiedy został sprowadzony i zaaklimatyzowany, tego dokładnie nie wiemy.

Istnieje jedynie legenda, że jeden z bohaterów legendarnych — Jazon — wódz wyprawy Argonautów po złote runo, miał przywieźć bażanta z Kolchidy do Grecji. Mamy jednakże i dane historyczne, na których możemy się nieco oprzeć. I tak Arystoteles, wspomina już o zwyczajach tego ptaka. Z Grecji przedostał się bażant do Rzymu. Tutaj cesarz Heljogabal jak również i Cezar dbali bardzo o rozwój hodowli tych wspaniałych ptaków.

Jest następnie wzmianka, że za panowania Karola Wielkiego hodowla i opieka nad temi ptakami wzmożła się i rozszerzyła. Uczony angielski H. Stubbs w r. 1861 znalazł w manuskryptach Muzeum Brytyjskiego spisy potraw z roku 1059, które wymieniają między innemi potrawami także i bażanta.

Z Anglii bażanty przedostały się do Francji, Hiszpanji, Szkocji. Ludwik 14-ty wprowadził ptaki te, jako ozdobę, do swej rezydencji w Wersalu. Czuły się świetnie pod troskliwą opieką, lecz niestety i na nich przyszedł kres, bo oto w 18-tym wieku, podczas rewolucji francuskiej rozsierdzony tłum, wtrągnawszy do Wersalu nie uszanował tych arystokratycznych ptaków, które miały zaszczyt podobać się królom.

W ostatnich dziesiątkach ubiegłego stulecia, za-  
interesowano się temi pięknymi ptakami w środko-  
wej Europie, szczególnie w Austrii i Czechach, —  
hodowano je tutaj na ogromnych przestrzeniach zwa-  
nych „bażantarniami“, gdzie spokój, dodatnie wa-  
runki, przyczyniły się do znakomitego ich rozwoju.

## WIADOMOŚCI OGÓLNE

Bażant nasz należy do rzędu ptaków grzebiących  
(Rasores).

Ptaki należące do tego rzędu charakteryzują  
się tem, że posiadają krótki dziób o części górnej  
silnie wysklepionej, pazury tępe, budowę krępą, lot  
ciężki i niewytrwały, — przebywają głównie na zie-  
mi, gdzie szukają pokarmu, grzebiąc nogami, —  
wszystkożerne. Charakterystycznym znamieniem ba-  
żanta jest długi, klinowato zakończony ogon (czyli  
t. zw. lustro) składający się z osiemnastu piór, a po-  
zatem koguty odznaczają się wąsikiem i krótkimi  
pióropuszcami umieszczonemi nad uszami. Upierzenie  
bażanta, a zwłaszcza koguta, jest tak hojnie wyposa-  
żone w kolory najróżnorodniejsze, że zaprawdę do-  
kładny opis jest tutaj bardzo trudny.

Zależnie od rasy bażant-kogut (uwzględniam  
tutaj koguta, ponieważ kura wszystkich prawie ras,  
jest skromnie upierzona) posiada upierzenie złociste,  
czarno - zielone, białe, złote - czarne, wogóle wszyst-  
kie kolory harmonijnie dobrane.

Nasz bażant krajowy posiada wierzch głowy  
ciemno-zielony, kark zielono-złoty, szyję ciemno-  
fioletową z połyskiem metalicznym. Około oczu rdza-

wo - żółtych, posiada gołe brodawkowe plamy, które nabierają koloru czerwonego, gdy ptak ten jest podniecony. Nogi (zgrzebla) koguta, odznaczają się tem, że posiadają ostrogi, o tępym końcu, przytem stary ptak posiada je twarde, zrogowaciałe — młody zaś miękkie i dość jasnego koloru.

Bażant posiada budowę krępa, przysadzistą, silną, o wadze mniejwięcej wahającej się około 1 — 2 kg. Kura znacznie słabsza, mniejsza, o ubarwieniu ochronnem, t. j. koloru naogół brunatno - szarego, z różnemi odcieniami, — tak, że na tle zagajnika trudno ją zoczyć.

Groźącego niebezpieczeństwa nie umieją unikać jak np. inne ptactwo, stąd ptaki te, padają zwykle pastwą psów. Przestraszony jednak salwuje się zrazu ucieczką pieszą, myszkując po zaroślach, napastowany jednak dłużej zrywa się z ziemi z szumem i trzaskiem. Lot posiada krótki wypukły i bardzo chyży, jednakże na dłuższe wędrówki powietrzne nie puszcza się nigdy.

Bażanty żyją w poligamji. Kogut o wychowanie młódek nie troszczy się zupełnie. W czasie godowym, kury wybierają miejsca na gniazdo — a są one dość opieszale i niezdarne w wyborze miejsca — tak, że jest ono dostępne dla wielu wrogów. Spłoszona z gniazda kura, nie wraca prawie nigdy już do niego. Ilość jaj waha się od 8 — 16, są koloru ochronnego, a więc posiadają kolor szaro-zielony, lekko nakrapiane plamami brunatnemi. Okres wysiadywania wynosi 25 dni, poczem młódki jako zagniazdowce przechodzą pod opiekuńcze skrzydła matki. Po 6-ciu tygodniach młode bażanty podlatują z matką

na noc na drzewa, unikając tem samem niebezpieczeństwa pobytu na ziemi.

Jesienią łączą się w gromady i odtąd zaczyna się ich włóczęga i walka o byt...

## POŻYWIEINIE.

Pod względem pożywienia bażanty nie są wybredne, żerując to, czem pora roku je darzy, a więc, na wiosnę żywią się delikatnemi trawkami, pączkami, mrówczemi jajami; — lato już obfitsze obdarza je owadami, gąsienicami, ślimakami; — w jesieni tej najbogatszej porze roku — dla ptaków — znajdują wszelkie jagody, nasiona, owoce, zboże, żołędzie, nie gardzą nawet pokarmem mięsnym, jak myszami, padalcami, dżdżownicami i wszelkiemi owadami, przynosząc rolnictwu więcej pożytku niż szkody. Jedynie późnem latem, gdy zboże skoszone, leży na polu, lub też jesienią, gdy siewy kielkują, można powiedzieć, że wyrządzają poważną szkodę.

W niewoli należy bażantom dostarczać w miarę możliwości naturalnego pożywienia, dodawszy od czasu do czasu ziemniaków ugotowanych, względnie buraków drobno posiekanych.

W celu zaopatrzenia się w większą ilość mrówczych jaj, trzeba się udać o świcie do mrowiska, wzięwszy ze sobą łopatę, wór z grubego płótna, kawałek jakiejś kosmatej materji i sito o podwójnem dnie. Nie bacząc na pracowity mrówczy ród, należy rozkopać mrowisko, rzucając grudy na sito, którem potrząsa się tak długo, aż ziemia się przesieje i odpadnie. Mrówek pozbywa się łatwo, kładąc na mrowisko kosmatą materję. Mrówki doczepiają się



do niej i łatwo je potem strząsnąć wszystkie na ziemię. W ten sposób w sienie pozostają tylko jajka mrówcze, które się ładuje do worka. Ruiny mrowiska należy zgarnąć w stożek, pokryć trawą i liśćmi. W ten sposób ułatwia się pracę mrówkom, które potrafią w ciągu jednej zimy naprawić szkody wyrządzone przez nas w ich „dominium”.

## POMIESZCZENIE DLA CHOWU BAŻANTÓW.

Zasadniczo rozróżniamy dwa typy hodowli, mianowicie chów — że się tak wyrażę — w klatkach i t. zw. bażantarniach. Oczywiście ostatni system jest daleko lepszy, lecz jest on dostępny jedynie dla niewielu szczęśliwców, rozporządzających większym obszarem.

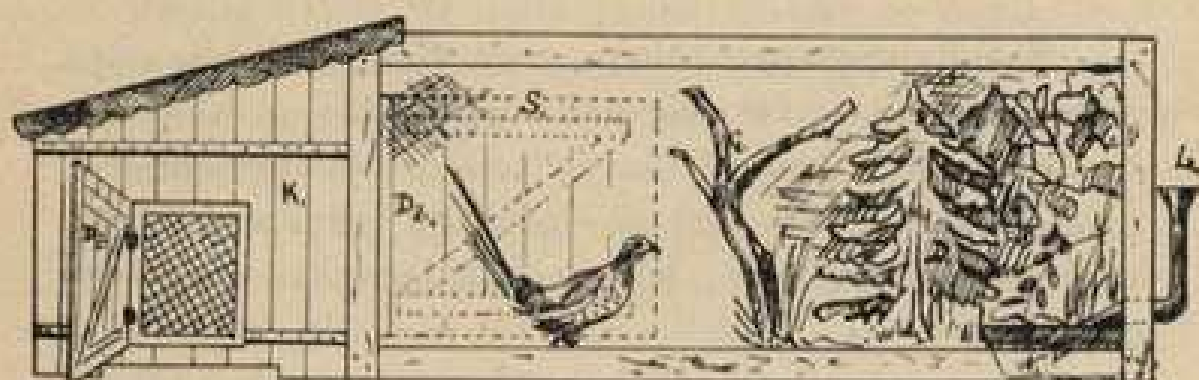
Ponieważ nie każdy z hodowców tychże ptaków może sobie pozwolić na większy obszar, przeto opiszę sposób sporządzenia miniaturowej bażantarni.

Zabierzmy się więc żywo do pracy!...

(Zaznaczam zaraz z góry, że o wymiarach stałych, nie może być mowy, gdyż zależy to wyłącznie od samego hodowcy, ile sztuk będzie chował).

Obieramy więc sobie jakiś kawałek ziemi nieużytecznej, porośniętej krzakami i wszelkiem zieliskiem. Bażantarnia powinna być położoną w miejscu zacisznym t. zn. wolnym od wiatrów i przeciągów, jak również od wszelkich niespodzianek, jak psów (zaznaczam, że psów bażanty nie znoszą i boją się ich bardzo!), kotów i t. d. i od zbyt ciekawych oczu ludzkich. Najlepiej nadaje się na ten cel kawałek ogrodu, parku, zagajnika. Nie jest również wykluczonem, ażeby nie miało być położone obok hodowli

drobiu, co tłumaczy się tem, że ptaki te są bardzo towarzyskie, i lubią wielce takie sąsiedztwo. Kiedy posiadamy już obrany teren, przystępujemy do ogrodzenia siatką drucianą, o wysokości 1 — 2 m., wpuszczając do ziemi na 20 cm. W ścianie czwartej zostawiamy otwór tak duży, jak duży będzie kójec-klatka. Następnie przykrywamy górę płótnem workowem. Ma to tę stronę dodatnią, że bażant nowowpuszczony, kaleczyłby sobie głowę o twardy ma-



*Pomieszczenie dla bażantów.*

terjał, podlatując do góry; — ale jest i ujemna, a to ta, że panuje wówczas półmrok, co utrudnia wegetację roślinną. Najlepiej, gdy po kilku dniach nowowpuszczony ptak przyzwyczai się, zmienić to nakrycie na siatkę drucianą. Kiedy posiadamy już miejsce ogrodzone, wówczas w jednym kącie tejże „klatki” sadzimy kilka drzewek szpilkowych dość gęsto i wszelkie krzaki jak np. jeryzyny, dzikie maliny, jaśmin, spód zaś pod zasadzonymi drzewkami wykładamy mchem i obsypujemy zlekka igliwem leśnem. Na przedpolu tego miniaturowego lasu wtykamy w ziemię rozgałęzioną grubą gałąź, imitującą stare drzewo. Resztę wolnego miejsca wysypujemy grubszym piaskiem. Pod jednym z drzewek wkopu-

jemy w ziemię naczynię z wodą, którego dno wysypujemy piaskiem. Z naczynia tego (dla udogodnienia w nalewaniu wody) prowadzi rura blaszana na zewnątrz zakończona lejkiem.

I oto nasza miniaturowa bażantarnia gotowa!

Należy jeszcze zbudować kojec z desek o wymiarach: długość 2 m., szerokości  $1\frac{1}{2}$  m., wysok. 1 m. (dla 4-rech kur i 1-go koguta). *Kojec nie jest konieczny* lecz dla samego bezpieczeństwa ptaków od wszelkich niepożądanych gości — pożądany. Zaopatrujemy go w drzwiczki o wymiarach długości  $1\frac{1}{2}$  m., szer. 1 m., i przystawiamy (na zewnątrz) „klatki” w otwór ściany czwartej. Zatem otwór w tej ścianie powinien mieć wymiary —  $1\frac{1}{2} \times 1$ . W jednej z bocznych ścian kojca wyrzynamy otwór o wymiarach  $60 \times 80$  cm., otwór ten posłuży nam do czyszczenia kojca. Naturalnie musimy go założyć siatką drucianą naciągniętą na drewniane ramy o wymiarach  $70 \times 90$  cm. Podczas czyszczenia kojca bażanty wpuszczamy do „klatki”, główne drzwiczki zamykamy poczem możemy swobodnie pracować. Do kojca należy jeszcze wstawić kilka gałęzi, które spełniają tę samą funkcję, jak np. w kurniku grzędy dla kur. Dno wysypujemy wiórami drzewnymi, względnie suchym piaskiem.

I oto praca nasza skończona!...

## WYCHOWANIE PISKŁĄT.

Pisklęta wychowujemy różnie. Najlepiej zawsze oddać je pod opiekę ich własnych rodziców. Jednakże w niewoli trudno zmusić rodziców do tak ważnej funkcji, a więc musimy zastąpić je kurą względnie jeszcze lepiej indyczką. Po wykluciu umieszcza się je

w specjalnie na ten cel przeznaczonych kojcach drewnianych. Kojce takie podzielone są na dwie części — w jednej z nich znajduje się indyczka, druga przeznaczona dla małych. W części gdzie znajduje się matka (indyczka) jest ściana utworzona z drążków, tak, aby indyczka mogła swobodnie wysuwać głowę i dosięgnąć rozsypanego pożywienia — a nie mogła jednakże sama wyjść. W czasie pięknej pogody kojce stawia się pod gołym niebem — podczas sloty chowa się je do szop.

Głównem i podstawowem pożywieniem małych bażancząt są jaja mrówcze (patrz wyżej), albo też gdy trudno o nie, dajemy przetarte przez sito jajko kurze ugotowane na twardo; zaznaczyć przytem należy, że bardzo młodym daje się li tylko żółtko a w miarę zaś wzrastania dodajemy białko. Gdy podrosną należy im jeszcze to podstawowe pożywienie urozmaicić domieszkami zieleniny. Po upływie 10-ciu dni dorzuca się do pożywienia, kilka garści mielonego leśnego prosa.

W miarę wzrostu podaje się im pożywienie jak dorosłym sztukom. Nie należy zapominać, że niepowinno nigdy brakować świeżej wody, którą bażanty tak chciwie piją.

Na zakończenie niniejszego rozdziału zaznaczam, że nigdy nie należy zaniedbywać czystości w pomieszczeniach nie przekarmiać piskląt i nie brać ich nigdy bez wyraźnej potrzeby do ręki!

Nie ulega wątpliwości, iż wychów młodzieży odgrywa najważniejszą rolę w hodowli i dlatego młodzież powinna być otoczona największą pieczołowitością. W przeciwnym razie straty będą bardzo znaczne, co powoduje zniechęcenie.

## PRYZWYCZAJANIE ŚWIEŻO SPROWADZONYCH BAŻANTÓW

Ptaki te, — sprowadzone jesienią, przyzwyczajają się naogół łatwiej niż sprowadzone na wiosnę. Radzę przeto, by ptaki te kupować jasienią, primo — że przyzwyczajają się do nas łatwiej, secundo — możemy się doczekać następnie na wiosnę potomstwa, któregośmy nie uzyskali sprowadzając je na wiosnę, gdyż wyczerpane podróżą kury zwykle się tegoż roku nie niosą. Żywienie zimą, zostanie hojnie wynagrodzone przez późniejszą sprzedaż młodek.

Z nowowpuszczonym ptakiem należy się obchodzić ostrożnie, i spokojnie; jedzenie rozsypujemy po całym okólniku — czynimy to również i później, gdy bażant się już przyzwyczaił, a to dlatego, że lubi on całemi godzinami zabawiać się grzebaniem i wyszukiwaniem ziarna.

W pierwszych dniach otaczamy „klatkę” płótnem workowem, tak, aby panował w niej półmrok, przez co zapobiegamy kaleczeniu się ptaka o siatkę drucianą, gdyby został przestraszony podlatując do góry. Pozatem świeżej wody oczywiście nigdy nie może brakować...

## WYGLĄD ZDROWEGO PTAKA

Bażant zdrowy ciągle chodzi, grzebie, wskakuje na ową suchą gałąź, którąśmy umieścili, biega tam i z powrotem, słowem — okazuje cały swój zasób energji życiowej, oczy posiada żywe, błyszczące, upierzenie gładkie, przylegające



i lśniące. W dzień nigdy nie sypia, w porze porannej wydaje osobliwe dźwięki. Jeżeli natomiast siedzi z nastroszonymi piórami, jest on wtedy chory, albo też bardzo stary, co można poznać po zgrubiałych łuskach na nogach, palcach i po dziobie.

—o—

Jesienią lub późną zimą ptaki te zmieniają pierze. Bażant dobrze karmiony i zdrowy, pierzy się szybko, inaczej jednakże dzieje się z osobnikami źle karmionymi, pierzą się one wtedy długo i niejednokrotnie albo podczas albo po niem zdychają, należy przeto je intensywnie przed, podczas i po pierzeniu żywić. Młode sztuki pierzą się szybko, przytem koguty, właściwą suknię otrzymują dopiero po drugim pierzeniu się.

W hodowli czycha na bażanty wiele chorób, spowodowanych zmienionymi warunkami bytowania. Zwalczając te choroby, gdy już wybuchną jest bardzo trudno, łatwiej natomiast jest im zapobiec przez umiejętne obchodzenie się z ptakami. A więc przez racjonalną i urozmaiconą żywność, przez dostateczną ilość światła słonecznego, przez czystość, ruch, świeże powietrze (lecz nie przeciągi), które to warunki są jednymi z najlepszych warunków bytu w niewoli. Ponieważ jednak i przy najlepszej opiece, ulec mogą pewnym chorobom — a ulegają prawie tym samym co i nasz drób (jako pokrewne im) odsyłam przeto Szanownego Czytelnika do dzieł fachowych, jako też i zawodowych hodowców drobiu, i ci wskażą środki do ich leczenia. Nie wymieniam ich tutaj w tym rozdziale, gdyż nie chciałbym początkującego hodowcy zrazić, przez co cel mój byłby nieosiągnię-

ty. Najlepiej więc starać się niedopuszczyć do wkroczenia chorób, a leczenie stosować w ostateczności, zaznaczam przytem, że racjonalna hodowla niedopuszczy nigdy do wybuchu chorób.

—o—

Pozatem sama hodowla, jako taka, nie wymaga zbyt wielkiej znajomości, zabiegów i trudności, a specjalnie dla hodowców drobiu tembardziej, ponieważ usposobienie, tryb życia i zwyczaje bażantów są prawie identyczne jak i naszego drobiu!

—o—

W zaopatrzeniu się w zdrowe i młode sztuki trzeba być ostrożnym i należy główny nacisk położyć na źródło zakupu.

#### PRZEGLĄD POSZCZEGÓLNYCH ODMIAN.

**Bażant pospolity (krajowy)** — *Phasianus colchicus* — bardzo płodny, lecz trudno aklimatyzujący się, a zwłaszcza młode.

**Bażant obrączkowy** — *Phasianus torquatus* — pokaźniejszy od poprzedniego i łatwy do hodowli. Dwa te gatunki krzyżuje się często z innym, zwanym jawajskim — *Phasianus versicolor*, — różniący się bardzo od protoplastów t. j. kolchijskiego i chińskiego.

**Bażant złoty** — *Phasianus Thanmalea pieta* — (którego odmianą jest bażant zwany „Lady Amherst”. Posiada wspaniały czerwony czub, żółtą obwódkę wkoło szyji, ogon mocno purpurowy w białe centki. Skrzydła ma brunatne, podbrzusze białe. Spotyka go się często w parkach angielskich.

**Bażant ozdobny** — *Phasianus venustus* — który odznacza się wspaniałym upierzeniem, białe - złote - czarnem. Ogon tego bażanta sięga do dwóch metrów długości. Hodowany bywa przez bogatych amatorów-hodowców, gdyż jest nadzwyczaj kosztowny.

**Bażant srebrzysty** — *Nycthemerus argentatus* — najwspanialszy ze wszystkich wyżej wspomnianych. Jest wprawdzie mniej zwinny od innych i posiada skrzydła bardzo słabe, ale sam widok upierzenia wynagradza nas sowicie. Posiada bowiem czarny czub, purpurowe piórka około dzioba, kark i podgardle białe, grzbiet srebrzysty, poprzecinany zygzakowatymi białymi linjami, podbrzusze i pierś lśniaco-czarne, o odcieniu szafirowym, koralowe zgrzebla i dziób blado - błękitny.

Pomimo tych wspaniałych kolorów i nadzwyczaj delikatnego mięsa bażant ten jest dość trudny do hodowli, ponieważ posiada gwałtowne i awanturnicze usposobienie!

Polski Związek Łowiacki

BIBLIOTEKA

Nr. 275 1364